

URZĘDNIK w połączeniu z PRAWNIKIEM

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „
Numery poszczególne
po — „ 25 „

Reklamacja nieopieczowana wolna są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

**Redakcja
i administracja**
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Zaproszenie do prenumeraty na r 1886. — Kwalifikacyjne tabele i podania kompetencyjne. — Sądownictwo (Praktyka sądowa. [Księga orzeczeń n. Tr. s. N 117. C. d. — Sprawy tabularne. [W sprawie wydzielenia gruntów z dóbr tabularnych]. — Praktyka tabularna. [Zasady orz. n. Tr. s. 39 do 44]]. — Administracja. (Zakres uprawnień kupieckich. — Praktyka administr. [Zasady orz. władz centralnych. Orzeczenia ministerjalne]). — Stowarzyszenia. (Towarz. prawnicze w Kosowie). — Wiadomości potoczne. (Ciekawy proces). Wiadomości urzędowe. — (Opróżnione posady. — Przeniesienia) — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek: Przegląd zakładów karnych w Austrii. Napisał dr. Jul. Morelowski. (C. d.) — Awans.

Zaproszenie do prenumeraty na rok 1886.

„Urzednik i Prawnik“ wychodzić będzie także w r. 1886 o tym samym programie i w tych samych co dotąd warunkach. Szanownych Czytelników naszych prosimy tedy o wczesne odnowienie prenumeraty, jak też o jednanie pismu najszerszego koła Prenumeratorów Spółpracowników

Oraz przypominamy się z prośbą o wyrównanie wykazanych zaległości prenumeracyjnych.

Kwalifikacyjne tabele i podania kompetencyjne.

Dotąd urzędnik, który osiągnąć chce wyższą posadę, zmuszonym jest wnieść tak zwane podanie kompetencyjne, zaopatrzone we wszelkie świadectwa służbowe i dekrety, inależycie o stemplowane. Również dołączyć należy tabelę kwalifikacyjną, w której jednak urzędnik li tylko rubryki odnoszące się do stosunków osobistych wypełnić i poprzecznie swe w służbie rządowej zatrudnienie wyszczególnić ma prawo, podczas gdy w ostatnich trzech rubrykach przełożony zamieszcza kwalifikację.

Co tam się znajduje, zupełna noc pokrywa, chociaż tam mieści się los urzędnika

Zdarzało się już, że ubiegający się o posadę, dopiero w przedostatnim

dniu wniósł swe podanie i by nie zaniedbać terminu, po wypełnieniu przez przełożonego kwalifikacji sam zaniósł takowe do władzy właściwej. Wkrótce jednak otrzymuje on takowe napowrót ze stereotypowym zawiadomieniem, że »opróżniona posada innemu kompetentowi nadaną została«. Gdyby urzędnik taki mógł być wglądać w tabelę kwalifikacyjną, nie byłby on pewnie podania swego osobiście zaniósł do władzy, a nadto byłby sobie oszczędził wydatki stemplowe.

Podobno nie mylimy się, twierdząc, iż według zgodnego przekonania całego stanu urzędniczego wnoszenie podania kompetencyjnego jest nietylko zbytecznym, lecz nawet z wielu względów wprost niedopuszczalnym.

W przydyjach znajdują się pod napisem: »Personalja« stopy aktów nagromadzone, które o każdym urzędniku i sędze dokładną podają wiadomość, kiedy tenże wstąpił do służby państwowej, kiedy złożył przysięgę służbową, jaką płacę i jak długo takową pobiera, czy jest żonatym, wiele ma dzieci — co więcej, wiadomości te sięgają o wiele dalej do takiego stopnia dokładności, jaki jest więcej jak zbytecznym.

Jakiż tedy cel może mieć podanie kompetencyjne? chyba ten tylko, by przysporzyć państwu opłatę stemplową, — a gdy o jedną posadę nieraz kilkadziesiąt jest kompetentów, przedstawia to zawsze dosyć znaczną sumę podatkową.

To też w wypadku opróżnienia

wyższej posady potrzebaby tylko wglądać w te tabele i akta personalne, by dostatecznie się poinformować, który urzędnik powołany być ma na wolną posadę. Więcej przecież nie potrzeba, jeżeli przy obsadzeniu posady według prawa i słuszności ma być postąpionem. — Po nad to zaś położonoby tem tamę owemu polowaniu, owemu »ubieganiu« się za posadami, niestety dość powszechnie praktykowanemu. Biegnie kompetent najpierw do przełożonego urzędu, dalej do władzy na posadę przedstawiającej, a w niej, do referenta personalnego, do radców zasiadających na sesji personalnej, do przydydy tej władzy. Nie koniec na tem. Gdy podanie nadejść już ma do władzy posadę obsadzającej rozpoczyna się ponownie ta sama gonitwa. Li tylko urzędnik może mieć wyobrażenie o tych gonitwach kompetenta, jak często tenże postawę ciała zastosować musi do gustu odnośnej osoby, a jak trudno trafić doń, jak on studjować musi miarę kątów coraz niższych stopni, i do jakiego to w tym kierunku mistrzostwa niejednen doprowadził.

I cóż on tam ostatecznie powie dzieć może? Musi chyba szczegółowo wykazywać swe nadzwyczajne zasługi, a gdy i inny po nim następujący kompetent takie same o sobie ma mniemanie, musi się starać temuż łatkę jaką przypląć, tak jak to już jemu niezawodnie uczynił jego poprzednik. Jakie zaś wrażenie na osobistościach decydujących wywrzec

musi takie mocowanie się przed biurami, łatwo sobie wyobrazić, nie mówiąc już o nagabywaniu w mieszkaniach w porach najrozmaitszych, częstokroć w grodzie rodziny.

Smutny to obraz wydarzającego się nieraz serwilizmu, wyradzającego się z owego „ubiegania” się za posadami.

I temu jednak zaradziłoby się skutecznie li tylko wydaniem już raz *pragmatyki służbowej* i zamieszczeniem w niej postanowienia, że władze wyższe, mające decydować o obsadzeniu posad opróżnionych, czynić to mają za wskazówką tabel i aktów personalnych i nadawać takowe li tylko najstarszym w randze, pod każdym względem od zarzutu wolnym urzędnikom, bez wnoszenia przez tychże podań kompetencyjnych, tudzież, że każdemu urzędnikowi służyć ma prawo wglądnięcia w owe tabele i akta i czynienia w właściwej pragmatyce oznaczeń się mającej drodze kroków ku ewentualnemu sprostowaniu kwalifikacji, którą uważa się pokrzywdzonym. Wtenczas postępowanoby przy kwalifikowaniu urzędnika i obsadzaniu posad ściśle według prawa, wtenczas usunięto by wydatki i niedogodności kompetowania, wtenczas wreszcie ustałoby owe polowanie i „ubieganie” się za posadami, jako nie mające już pola, wtenczas przestałoby kwitnąć nepotyzm wraz z protekcją, które obecnie tak bujnie się rozwinęły, i nadszedłoby upragniony czas, gdzie urzędnik w męskiej godności i poczuciu zasługi spokojnie wyglądać by mógł przynależnego mu posunięcia. — Kiedyż marzenia te dojdą do urzeczywistnienia?

SĄDOWNICTWO.

Praktyka sądowa.

Księga orzeczeń

Najwyższego Trybunału sądowego.

Nr. 117.

(Ciąg dalszy z num. 22).

Według motywów rządowych zaradzić temu można li tylko zmianą i upojedynieniem istniejących form procesu, a to w pierwszym rzędzie reformą pod względem postępowania w sprawach drobnych, stanowiących przeważną masę materiału dla wymiaru sprawiedliwości w sprawach spornych. Z tych powodów postanowiono wypracować polegającą na zupełnie nowych zasadach, odmiennych od owych które rządzą wszelkimi innymi formami procedury, ustawę o postępowaniu drobnostkowym, a tem nie tylko naglącej wymiaru sprawiedliwości zaradzić potrzebie, lecz także pierwszy uczynić krok, by do wymiaru sprawiedliwości praktycznie wprowadzić zasady na których bez wątpienia się oprze nowa procedura cywilna. Ztąd niewątpliwe wynika, że ustawodawca wydając ustawę o postępowaniu w sprawach drobnostkowych prócz ułatwienia w dochodzeniu praw, stronom praw swych poszukującym następczo, także ściśle państwowe cele miał na oku, mianowicie umniejszenie ciężaru sądom, w szczególności wyższym instancjom, przez nieodwołalność wyroków, jak też utworzenie szkoły przygotowawczej dla oczekiwanej nowej procedury cywilnej. Niemożliwym jest tedy, by ustawodawca miał być zamiar, osiągnięcie celów państwowych, do których dążył, narazić na niebezpieczeństwo zupełnego ich udaremnienia przez to, jeżeli by do woli stron miało być pozostawionem, by także w sporach które według ustawy w drodze postępowania drobnostkowego mają być przeprowadzone, wyraźnie lub domniemanie na inny sposób postępowania się godziły; przypuścić raczej należy, że ustawodawca postępowanie drobnostkowe dla sporów w §. 1. odnośnej ustawy wy-

mienionych obowiązkowo chciał przepisać. Zdanie to znajduje swe poparcie także w motywach rządowych do §§. 5 i 6 ustawy, gdy tam wyraźnie jest powiedzianem, że ustawodawstwo tylko sprawy najdrobniejsze nieodwołalnemu postępowaniu drobnostkowemu obowiązkowo przekazać mogło.

Przy debacie specjalnej w Izbie posłów (posiedzenie z d. 20. marca 1873 r.) nieprzyjęto wniosku do §. 1. uczynionego, by ustanowioną tamże kwotę 25 złr. podwyższyć na 100 złr., zaznaczając, że kwestję rozszerzenia obowiązkowego zagnienia do tego postępowania przynajmniej jako sporną uważać należy i że według §. 5. nie jest wykluczonym dobrowolne umówienie się stron o przyjęcie tego postępowania.

Z samej zaś ustawy z 27. kwietnia 1873 roku N. 66 dz. pr. p. nie można wyprowadzić uprawnienia stron do porozumienia się o którymś mowa.

Prawo procesowe należy, jak to sąd wyższy w Gracu w powodach swego orzeczenia z d. 14. stycznia 1885 r. l. 14941 całkiem słusznie zauważa, do dziedziny prawa publicznego, a przepisy ustawy takowe urządzające zawierają prawo zniewalające, którego nie wolno zmieniać porozumieniem stron, o ile ustawa sama stronom uprawnienia ku temu wyraźnie nie nadaje. Otóż ustawa z 27. kwietnia 1873 r. N. 66 dz. pr. p. żadnego nie zawiera postanowienia, któreby upoważniały strony do godzenia się wyraźnie lub dorozumianym sposobem na inny rodzaj postępowania nawet w takich sporach, które, według jej §. 1. w drodze postępowania drobnostkowego mają być przeprowadzone. §. 5. tej ustawy pozwala wprawdzie stronom, w pewnych wypadkach, w których według ustawy postępowanie sumaryczne miało by zachodzić, przez spólne porozumienie zgodzić się na postępowanie drobnostkowe; wymaga jednak, by porozumienie to wyraźnie przed sędzią drobnostkowym nastąpiło, lub by zaszcze poprzednio porozumienie temuż sędziemu dokumentem zostało wykazane. Ustawa dozwala przeto stronom, i to także li tylko w ograniczonej mierze, by dobrowolnie poddały się postępowaniu drobnostkowemu, bynajmniej zaś, by dobrowolnie usunęły tak o-

Przegląd zakładów karnych w Austrii

napisał

Dr. Julian Morelowski.

(Ciąg dalszy).

15) Najnowszym zakładem karnym dla mężczyzn jest zakład karny w Stanisławowie.

Budowę zakładu karnego w Stanisławowie rozpoczęto w roku 1878, ukończoną została w roku 1883 i z dniem 1. października 1883 r. wskutek rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z d. 6. lipca 1883 r. L. 10566 zakład ten został otwartym.

Urządzonym jest dla 900 więźniów płci męskiej obrządku grecko-katolickiego i grecko-orientalnego, skazanych na karę dłużej niż jeden rok trwać

mającą. Zaprowadzenie systemu celkowego w myśl ustawy z 1872 r. zastrzeżonem jest późniejszemu postanowieniu,* atoli brak odpowiedniej liczby celek.

Zakład obejmuje 22 morgi, z których 14 zajęte są murami, 4 morgi pod zabudowania dla urzędników i straży; część gruntu stanowi ogródki dla zarządcy, kontrolora, lekarza, dyrektora, 2 kapelanów (grecko-katolickiego i grecko-orientalnego), jak nie mniej dla 2 adjunktów, 2 nauczycieli i dla służby więziennej.

Wśród tych ogrodów położone są 2 budynki mieszkalne, jeden dla urzędników, drugi dla straży. Po za niemi zbudowanym jest właściwy zakład.

*) Ob. Szematyzm galicyjski z 1885 r.

Jestto gmach dwupiętrowy z suterenami, zbudowany w ten sposób, iż posiada cztery pawilony przeznaczone na więzienia, te zaś pawilony czyli skrzydła połączone są ze sobą budynkiem środkowym i frontowym.

W parterze i pierwszym oraz drugim piętrze każdego skrzydła jest po 7 kaźni, w których się miało mieścić po 8 więźniów, a jedna na 4 więźni. Ponieważ jednak zakład budowano dla 720 więźniów a obecnie ma obejmować 900, więc w każdej kaźni większej mieszczą 10 skazańców a w małych zamiast czterech sześciu. Na każdym piętrze znajdują się także sale na warsztaty, z tych 2 są szczupłe a 2 duże.

Budynek środkowy obejmuje w suterenach kuchnię i piekarnię, w par-

we tam, gdzie ono według ustawy ma zachodzić. Prawo stron do takiego dobrowolnego usunięcia wywiedzionem bywa z ogólnego postanowienia §. 58 ustawy z 27. kwietnia 1873 r. N. 66. dz. pr. r., a w ślad za tem z §. 15. powsz. proc. cyw., z resolucji z 11. września 1784 r. N. 335 Zb. pr. s. lit. e., z §. 24. dekr. nadw. z 24. paźdz. 1845 r. N. 906 Zb. pr. s., z §. 11. rzp. min. z 25. stycznia 1850 r. N. 52 dz. pr. p., gdy wszystkie te postanowienia ustawowe stronom przyznają prawo, zgodzenia się na inny ustawowy rodzaj postępowania w miejsce tego, które według ustawy miałyby być wprowadzonym. — Jednakże argumentacja ta nie jest trafną. (C. d. n.)

Sprawy tabularne.

W sprawie wydzielenia gruntów z dóbr tabularnych.

W n. 2. str. 11 pisma naszego z r. b. podaliśmy wiadomość, że na skutek uchwały Sejmu z 18. października 1884 r. wzywającej Rząd do usunięcia w właściwej drodze sprzeczności między orzeczeniami władz sądowych a administracyjnych co do kwestji: „czy do podziału posiadłości tabularnych i utworzenia nowych wykazów posiadłości tabularnych potrzebnem jest przywołanie władzy politycznej“, — ministerswo spraw wewn. weszło w rokowania z min. sprawiedliwości w celu usunięcia rzeczonych sprzeczności.

Otóż obecnie kwestja ta jest już załatwioną.

Minist. spr. wewn. bowiem, porozumiawszy się z min. spraw., reskryptem swym z dn. 26. czerwca r. b. l. 1587 udzieliło c. k. namiestnictwu orzeczenie zasadnicze najw. Trybunału sądowego, z dn. 11. grudnia 1883 r. l. 467. praes. (N. 113 Ks. Orz. — podane w num. 3. str. 19. „Urz. i Prawn.“ z r. 1884 —) do zastosowania w danych wypadkach zasad tamże wyrażonych, mianowicie:

1. C. k. Namiestnictwo i Wydział krajowy są powołane do interwenjowania w ra-

zie wniesienia podania o utworzenie nowych wykazów hipotecznych dla wydzielić się mających z ciała tabularnego części, albo dla gruntów, które z innej części hipotecznej do wykazu posiadłości tabularnej mają być przeniesione.

2. Uzyskaniem konsensu politycznej władzy krajowej ma interesowana strona równocześnie z wniesieniem dotyczącego podania tabularnego przed sądem się wykazać.

W obec tego będzie c. k. Namiestnictwo na przyszłość na żądanie stron wydawać rzeczzone konsensa.

Praktyka tabularna.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

39 [Do §. 9 ust. hip.] Nie istnieje żadna przeszkoda zasadnicza, by prawo polowania z umowy powstałe, którego nie ustanowiono jako ciężar wykupny, jako służebność na grunt służebny wpisano. (Orz. najw. Tryb. sąd. z 23. czerwca 1885 r. l. 7283. — Jur. Bl. n. 37 z r. 1885).

40. [Do §. 78 ust. hip.] Po myśli §. 78 nst. hip. wierzyciela tabularnego, spadłego przy rozdzieleniu ceny kupna realności, uważać należy za uprawnionego, by na podstawie dokumentów wykazujących zgaszenie prawa zastawu domagał się wykreślenia pozycji tabularnej nienależnie ciążącej, i przez to umożliwił dodatkowe rozdzielenie kwoty, przekazanej dla pozycji tab. nienależnie ciążącej, pomiędzy upadłych wierzycieli tabularnych. — (Orz. n. Tr. s. z 1. lipca 1885 r. l. 7607. — Jur. Ztg. n. 26 z r. 1885).

41. [Do §. 88. ust. hip.] Podanie tabularne hektografem wygotowane należy odpowiednio do treści jego załatwić, jednakże stronie według analogji z §. 88. u. hip. polecić, by doniosła podanie oryginalne wygotowane atramentem przepisowi odpowiednim. gdy według rozp. min. spraw. z 9. czerwca 1882 r. l. 9121 pisma hektografem rozpowszechniane nie mogą być użyte do złożenia w zbiorze dokumentów. — (Orz. n. Tr. s. z 17. marca 1883 r. l. 3018. — Zft f. Not. n. 31 z r. 1885).

42. [Do §. 94 ust. hip.] Przy załatwieniu podania tabularnego sędzia względ mieć powinien na treść dawnej księgi gruntowej i doku-

mentu do zbioru dokumentów wcielonego. — (Orz. n. Tr. s. z 29. listop. 1882 r. l. 13615. — Zft f. Not. n. 34 z r. 1885).

43. [Do §. 1. nst. z 25. lipca 1871 r. n. 96 Dz. pr. p.] Postanowienia o postępowaniu sprostowawczem wtenczas także mają być zastosowane, gdy nieruchomości, dla której nowy wykaz hipoteczny utworzono, już przedtem stanowiła ciało tabularne. — (Orz. n. Tr. s. z 27. sierpnia 1884 r. l. 7011. — Ger. H. n. 31 z r. 1885).

44. [Do §. 6. ust. z 25. lipca 1871 r. N. 96 dz. pr. p.] — §. 6. lit. c. stanowczo wypowiada, że kto termin edykcyjny w postępowaniu sprostowawczem zaniedba, przeto prawo do dochodzenia swych pretensyj w obec tego utraci, kto w dobrej wierze nabył prawa tabularne na podstawie wpisu w nowej ks. gruntowej się znajdującemu. — (Orz. n. Tr. s. z 20. maja 1885 r. l. 4801. — Ger. H. n. 34 z r. 1885).

ADMINISTRACJA.

Zakres uprawnień kupieckich.

Przy obradach nad §§. 36 i 38 noweli przem. z r. 1883 Izba poselska powziętą rezolucją wezwała rząd: „by po wysłuchaniu Izb handlowych i przemysłowych tudzież odnośnych stowarzyszeń ogłosił w drodze rozporządzenia szczegółowy wykaz towarów, które pod zbiorową nazwą zaliczają się do różnych uprawnień kupieckich (jak handel towarami korzennymi, mięszanymi, łokciowymi)“

W ślad za tem ministerstwo handlu reskryptami z dn. 29. września 1883 r. l. 25881 i z dn. 29. września 1885 r. l. 31007 udzieliło Izdom handl. i przem. do zaopinjowania sporządzone przez się wykazy artykułów wchodzić mających w zakres poszczegól-

terze kancelarje dyrekcji, na I. piętrze szkołę, bibliotekę i kancelarję lekarza, na II. piętrze kaplice grecko-katolicką i grecko-orientalną i lokal przeznaczony pierwotnie na bóżnicę a obecnie w braku izraelitów (których i nadal w zakładzie karnym lwowskim pozostawiają) przeznaczony na pomieszkanie dla dozorców więziennych.

Budynek frontowy mieści w sobie kancelarję dla inspektora straży, strażnicę i izbę do przebierania więźniów. W suterrenach każdego skrzydła są 4 cele samotne, składy, spiżarnie, łaźnie, maszyny itp. W wychodkach zaprowadzony jest system beczkowy.

Szpital mieści się w budynku środkowym na I. i II. piętrze i umieszczonym jest odpowiednio. Stan chorych jest dość znaczny, przeważają choroby

gruczołów limfatycznych i kości, do czego się przyczyniają wilgotne mury, opalanie centralne osusza powietrze za nadto.

Cały gmach otoczony jest murem obwodowym; wśród tego obszaru jest kilka dziedzińców.*)

II. Zakłady karne dla kobiet zostają pod zarządem katolickich kongregacyj zakonnych żeńskich. Kongregacje te zajmują się w ogóle wykonaniem kary, a więc także utrzymaniem i zatrudnieniem skazanych. Rząd płaci im za to ryczałtowe wynagrodzenie, którego wysokość zawiśła od liczby głów, i dni utrzymy-

*) Informacje powyższe otrzymałem z źródła autentycznego prywatnego.

wania więźniów i określona jest umową; prócz tego kongregacje pobierają nadwyżkę dochodu z pracy więźniów pozostającą po potrąceniu przypadającego im zarobku. Wszystkie zakonnice w dotyczącym zakładzie zatrudnione mają sobie przyznane prawa osób urzędowych i doznają w obec uwięzionych opieki prawa karnego w razie obrazy, oporu lub gwałtu. Przełożona kongregacji jest dyrektorką zakładu karnego; ma ona do pomocy odpowiednią liczbę sióstr zakonnych.

Zewnętrzne strzeżenie zakładu poruczone jest mężczyznom. W każdym zakładzie karnym ustanowionym jest przez rząd lekarz zakładu a nadto inspektor, który czuwa nad prawidłowym wykonaniem kary i nad postępowaniem względem uwięzionych. In-

nych kategorii przemysłowości handlowych, mianowicie: handlu tow. korzennymi i kolonialnymi, tow. mieszanymi, grajzlerstwa, kramarstwa, handlu bielizną, tow. galanteryjnymi, norymberskimi, produktami surowymi, tow. bławatnymi, — wzywając oraz w ostatnim reskrypcie Izby, by przy swej opinji uwzględniły faktyczne co do prowadzenia handlu stosunki, jak się takowe w okręgu Izby ukształtowały.

To powoduje nas do zwrócenia uwagi tak Izb handlowych i przem. jak też Władz przemysłowych na pewien, nader dotkliwie rażący fakt, jaki się u nas od czasu zaprowadzenia ustawy przemysłowej z r. 1859 w stosunkach stanu handlowego ujawnił, a pośrednio i na stosunki rękodzielnicze dojmująco oddziałał, którego źródło upatrywać należy w niewłaściwym i z przepisami przemysłowemi nie licującym postępowaniu władz przemysłowych przy wydawaniu kart przemysłowych.

Władze przemysłowe bowiem, mylnie tłumacząc artykuł III. ustawy wprowadzającej do ustawy przem. z r. 1859, tudzież §. 42 ust. przem. z r. 1859, względnie §§. 36 i 38 noweli przem. z r. 1883, udzielały i udzielają dotąd każdemu zgłaszającemu się, — o ile mu ich zdaniem służą ogólne wymogi ustawy z §. 13 i dal u. prz. z r. 1859, względnie z §. 11 i dl. noweli z r. 1883 — kartę przemysłową na kramarski handel wszelkiego rodzaju towarami według wyboru i oznaczenia zgłaszających się. W ten sposób powstały kramarskie handle towarów: galanteryjnych, norymberskich, korzennych, mieszanych, bławatnych, łokciowych, sukna, płótna, skór, tow. modnych, instrumentów muzycznych, pa-

pieru, porcelany, szkła, sukien, obuwia i t. p. — Otrzymawszy taką kartę przemysłową na kramarski handel, przemysłowcy ci prowadzą w rzeczywistości handel w takiej samej a nieraz i większej objętości, jak rzeczywisci kupcy mający kartę przemysłową na handel w ścisłym słowa znaczeniu, a różnią się od nich li tylko pod względem skali opodatkowania. Wiadomo bowiem, że kramarz jako należący do kategorii III c. §-u i pat. o pod. zarobk. z r. 1812, opłaca zwyczajnie najniższy tej klasy podatek (3 złr. 15 ct. lub 8 złr. 40 ct. i t. d.), podczas gdy kupiec jako należący do kategorii II. a. §-u i. pow. pat. płaci podatek kilkakroć wyższy dla tej klasy postanowiony (przynajmniej 52 zł. 50 ct. we Lwowie, a 42 złr. na prowincji i t. d.).

Ztąd tedy poszło, że obecnie pod względem rodzaju towarów i objętości handlu żadna nie zachodzi w praktyce różnica między kupcami a kramarzami, a natomiast pierwsi, mimo że nie mają większych aniżeli drudzy uprawnień, ponoszą nieporównanie większe z tytułu opodatkowania ciężary.

To dopiero co skreślone postępowanie władz przemysłowych, będące źródłem powyższej anomalji, jest wprost sprzeczne z przepisami przemysłowymi.

Jakkolwiek bowiem ustawa przemysłowa (§. 42 z r. 1859, §. 36 z r. 1883) o bjętość uprawnienia przemysłowego oceniać każe według treści karty przemysłowej (lub koncesji) i przez to ocenienie tej objętości uznaniu władzy przemysłowej pozostawiać się zdaje, — a li tylko w §. 38. now. z r. 1883

pod względem przemysłowości handlowych między handlem ograniczonym na pewne towary lub na pewne kategorie towarów, a handlem w taki sposób nie ograniczonym rozróżnia, — to jednak zważyć należy:

że art. III. ustawy wprowadzającej z r. 1859 te tylko dawniejsze przepisy odnoszące się do sposobu wykonywania, a zatem i do objętości, uprawnień przemysłowych znosi, które z ustawą przem. nie dadzą się pogodzić;

że przeto tem samem takie dawniejsze postanowienia o sposobie wykonywania uprawnień, które nie sprzeciwiają się ustawie przem., lub które wcale też uzupełniają w tym kierunku gdzie ona sama żadnej nie daje dyrektywy, — tąż ustawą wcale nie zostały naruszone;

że zatem takowe także w obec ustawy przem. nadal obowiązują, póki późniejszymi przepisami nie będą zmienione lub zniesione (§§. 9. i 863. kod. cyw.)

Z tąd zaś niewątpliwie wynika, że władze przemysłowe, wydając kartę przemysłową na zgłoszoną przemysłowość handlową (§. 38. noweli), przy swem swobodnem (§. 42 u. z roku 1859, §. 36 u. z r. 1883) ocenianiu odnośnego zgłoszenia sięgać powinny do owych dawniejszych postanowień, dających im pod względem objętości zgłoszonego uprawnienia niewzruszone dotąd niczem dyrektywy.

Postanowienia te mieszczą się w szczególności w dekrete b. nadw. komisji komercyjnej z 20 lutego 1822 r. l. 259 (N. 29 str. 78. Zb. u. kraj. gal.), który ściśle rozróżniać każe między: handlem towarami mieszanymi, a — handlem kramarskim; — a do

spektor i lekarz pobierają pensje od rządu. W zakładach karnych żeńskich nie ma celek samotnych w większej liczbie; są one urządzone podług zasady wspólności. Zakłady te są następujące:

1) W *Neudorf* w Austrii Niższej dla 352, ewentualnie nawet 420 skazanych kobiet. Oprócz inspektora i lekarza jest tam 4 dozorców więziennych 3 kapelanów i 43 zakonnic.

Zakład ten urządzonym został w r. 1854 jako filja dawnego niższo-austriackiego zakładu karnego, i przeznaczonym jest dla kobiet skazanych w Niższej i Wyższej Austrii na karę dłuższą niż jeden rok a ewentualnie 6 miesięcy.

Zakład ten posiada 9 celek samotnych i 3 ciemnice.

2) *Rzepy* pod Pragę posiadają zakład karny żeński dla 343, a ewentualnie 395 kobiet skazanych w Czechach na dłuższą karę. Celek samotnych jest 7, ciemnicy żadnej. Oprócz inspektora i lekarza jest 4 dozorców więziennych, 2 żandarmów, 1 kapelan i 35 zakonnic z kongregacji Śgo Karola Boromeusza sióstr miłosierdzia.

3) W *Morawskiem Międzyrzeczu* istnieje od r. 1855 zakład karny żeński pod zarządem Sióstr miłości chrześcijańskiej Sgo Wincentego á Paulo. Zakład ten przeznaczonym jest dla 300, ewentualnie 360 kobiet skazanych w Morawie i Szlązku na dłuższą karę. Oprócz inspektora i lekarza jest 5 dozorców więziennych, 1 kapelan i 27 zakonnic. Celek samotnych jest 3, ciemnic 2.

4) Zakład karny u *Stej Marji Ma-*

gdaleny we *Lwowie*, oddanym jest pod zarząd Sióstr miłosierdzia (Sióstr chrześcijańskiej miłości), przeznaczonym jest dla 361, ewentualnie 386 kobiet, skazanych w Galicji na karę dłuższą niż jeden rok. Oprócz inspektora jest 2 lekarzy zakładowych, 8 dozorców, 2 kapelanów i 16 zakonnic. Zakład posiada tylko 3 ciemnice, i ani jednej celi samotnej. Istnieje on od 15 maja 1856 roku Kongregacja zastrzegła sobie, że nie jest obowiązana przyjmować do zakładu kobiet ciężarnych lub zarażonych; jeżeli jedna z tych ilości dopiero po odstawieniu skazanej kobiety na jaw wyjdzie, kongregacja ma prawo żądać, aby rząd dotyczącą kobietę bezzwłocznie odebrał i w świeckim więzieniu umieścił.

(C. d. n.)

zakresu pierwszego zalicza sprzedaż towarów dla najrozmaitszych potrzeb, tudzież spedycję i handel komisowy, — natomiast drugi ogranicza do sprzedaży prostych i poślednich artykułów, powołując się na detailiczną ich specyfikację, jak takowa mieści się w Zb. ustaw hr. Barta (Cz. II. tom 2. §. 1057), i wzbraniając kramarzom kupczenia innymi, po nad te, artykułami.

Postanowienia te także w obec treści §. 38 now. prz. dotąd stoją niewzruszone, gdy przepis ten §u 38 o handlu kramarskim wyraźnie nic nie wspomina, a raczej, mówiąc w ustępie swym drugim o zgłoszeniu przemysłu kupieckiego ograniczonego do pewnych towarów lub do pewnych kategorii towarów, pośrednio potwierdza powyższe rozróżnienie i tym drugim ustępem obejmuje także handel kramarski jako do pewnych towarów i do pewnej ich kategorii ograniczony, które to jego granice tedy, jako w ustawie nie wyrażone, po myśli art. III. ust. wprowadczej z r. 1859 właśnie powyższym przepisem uzupełnić należy.

Z tąd zaś znów wynika, że władza przem., ilekroć otrzymuje zgłoszenie na handel kramarski, wydawać może nań kartę przem. po myśli u. 2. §. 38 u. przem. li tylko na takie artykuły i takie ich kategorje, na jakie on według tego co powiedziano jest ograniczonym, że zaś nigdy nie powinna była i nie powinna dotąd wydawać karty przemysłowe na handel kramarski towarami mieszanymi, korzennymi, galanteryjnymi i t. p., gdy już samo pojęcie handlu kramarskiego, jak takowe w pow. dekrete jest oznaczone i ograniczenie go na pewne artykuły, wręcz wyklucza handel towarami mie-

szanymi, korzennymi i t. p., tudzież że, niezachowując tego stanowiska ustawowego, wywołały anomalję powyżej zaznaczoną, ale też, wydając takie karty przemysłowe, działały wbrew ustawie i tem samem wszystkie takie przez się wydawane karty przemysłowe wprost nieważnemi uczyniły.

A skutki tego postępowania są, pominąwszy nawet powyższą anomalję, jak też samą nieważność takich kart przem., także pod innym względem nader doniosłe.

Wskazujemy tutaj przykładowo na owe tak liczne, przez starostwa wydawane karty przem. na kramarski handel towarami mieszanymi lub korzennymi, które służą na pokrycie szynkowania słodzonymi napojami spirytusowymi, chociaż to według dekr. kanc. nadw. z 31. maja 1839 r. l. 23627 (N. 100 str. 378 Zb. u. kr. gal.) ściśle tylko na handlu towarami korzennymi lub mieszanymi jest ograniczone, taki zaś handel już według pow. dekr. z r. 1822 u kramarzy wręcz jest wykluczonym. A wiadomo c. k. starostwom, jak liczne z tąd urosły pokrzywdzenia prawa propinacji, i jak częste o to zachodzą zatargi.

Wskazujemy także na owe tak głośne przez naszych rękodzielników podnoszone żale na kramarskie handlu sukniami, obuwiem i t. p. i na żądania ich zastowania do nich przepisu §. 38. ustępu 3. nowel. przem. Żale te ich i żądania zupełnie są uprawnione, o ile dotyczą kupców w ogóle, utrzymujących przy odnośnym swym handlu warsztaty rękodzielnicze i czeladników ku wytwarzaniu wyrobów będących przedmiotem ich handlu, — chociaż nie przyznajemy im tego uprawnienia

tam, gdzie rozchodzi się o kupców przyjmujących zamówienia na przedmioty swego handlu i dających ku temu towar swój samoistnym rękodzielnikom do przetwarzania na przedmioty swego handlu, gdyż do tego są oni jako kupcy uprawnieni, a nie podpadają pod przepis §. 38. ustępu 3. now. prz., gdy wcale sami nie zajmują się rzemieślniczem wyrabianiem lub przetwarzaniem wytworów przemysłowych, lecz zajmują się tem owi samoistni rękodzielnicy którym przetworzenie towaru swego poruczają. Są jednak żale te i żądania zupełnie uprawnione w obec kramarzy, bez względu na to czy ci przedmioty te sami wytwarzają, czy też ich wytworzenie samoistnym rękodzielnikom poruczają, gdyż kramarze w ogóle do handlu sukniami, obuwiem i t. p. nie są uprawnieni według pow. dekr. z r. 1822. Żale te uprawnione nie byłyby jednak wcale powstały, gdyby władze przem. stosowały się były do powyższych postanowień, gdyby przeciwnie takim kramarzom po myśli §. 15 z r. 1859, §. 13 z r. 1863 wzbraniały były wykonywania zgłoszonej przemysłowości.

Nie możemy tutaj pominąć także najświeższego niefortunnego pomysłu, na jaki wpadł magistrat m. Lwowa jako władza przem., gdy obecnie, usuwając się od oznaczania w kartach prz. zakresu i kategorji przemysłu kupieckiego, wydaje je w ogóle na sprzedaż towarów (Verschleiss). Nazwaliśmy pomysł ten niefortunnym. Raz bowiem według §. 36 now. przem. karta przem. oznaczać powinna zakres uprawnienia przemysłowego; nazwa zaś »sprzedaż» chociażby przytem specyfikowano odnośne towary, nie oznacza jeszcze wcale zakresu zgłoszonej przemysłowości

A w a n s.

Od dłuższego już czasu krążą wieści, że utworzoną zostanie 10ta ranga urzędników sądowych z płacą wyższą od płacy auskultantów a niższą od płacy adjunktów sądowych, czyli — mówiąc wyraźniej — z płacą za wysoką, aby można umrzeć z głodu a za niską, aby żyć jak człowiek. Jednak adjunkeci sądowi uzyskają przez to in corpore nawet bez opłaty taksy służbowej (Carenztaxe) stanowisko o jeden stopień wyższe; kto nie wierzy, tego zaraz przekonam Obecnie ma adjunkt za sobą auskultantów i praktykantów, czyli jest 3-im z rzędu od końca, zaś po utworzeniu 10-ej rangi będzie miał za sobą assessorów, auskultantów i praktykantów,

czyli będzie zajmował 4-te miejsce od końca, a tyle przecież każdy pamięta jeszcze z nauk arytmetycznych, że $4 > 3$, co znaczy, że liczba 4 jest większą od liczby 3: zatem jest jasnym, że adjunkeci otrzymają wtedy o jeden stopień wyższe stanowisko. Będzie to zatem niesłychany dotąd awans. Ze zaś plan ten zostanie urzeczywistniony, bynajmniej nie wątpię, gdyż to nawet leży w interesie samej służby. Każdemu bowiem wiadomo, że przy dzisiejszych stosunkach dopiero posada adj. sąd. umożliwia jako tako życie familijne, a gdy takowa będzie tak wysokiem stanowiskiem, to będzie ją można dopiero po wielu latach osiągnąć. A nim to nastąpi, przyzwyczajai się niemal każdy do exhibitów, referatów i kodeksów tak, że o niczem więcej nie będzie już w stanie

pomyśleć i gdyby nawet jaka diva na sposób amerykański sama mu się oświadczyła, to gotów jej dać podobną odpowiedź, jak mój kolega (postać długa i niezgrabna a przytem chodząca flegma), który ucząc się do matury na zamku w Przemyślu, gdy go dziewczyna wołała: proszę panicza, ja panicza coś ciekawego nauczę, odpowiedział: ej, daj mi spokój — ja się mam tyle uczyć!

Nie mogę wprawdzie zaprzeczyć, aby przy takich stosunkach niestetyczną był który i niestał się ciężarem dla siebie i drugich a dla służby niepożytecznym, ale na wyjątki reflektować nie można. Zresztą każdy będzie mógł obliczyć, jaka go przyszłość czeka i gdy będzie takiego głupiego usposobienia, że się nie zadowoli takim stanem, który mu zapewni tylko zaspokojenie czy-

ści, gdy, jak już wykazaliśmy, do oznaczenia tego zakresu należy rozróżnienie jego według kategorii w dek. z r. 1822 wspomnianych. Powtóre, ogólnikiem takim pozostawia magistrat władzy skarbowej ocenienie do jakiej kategorii przemysłu kupieckiego i o jakim jego zakresie, zaliczyć należy zgłoszoną przemysłowość w celu jej odpowiedniego tejże kategorii opodatkowania; jednakże nie do władzy skarbowej lecz do władzy przem. należy oznaczenie zakresu przemysłowości, a władza skarb. ma go opodatkować według zakresu z uznania wł. przemysłowej w karcie przem. już oznaczonego. Wreszcie powoduje przeto wł. przem. znów tę samą anomalję, o jakiej powyżej mówiliśmy, gdy tem znów sankcjonuje ewentualne wykonywanie sprzedaży kramarskiej takimi artykułami, jakie kramarzom są wzbronione. Z resztą ustawa nie zna przemysłu »sprzedaży«, lecz zna tylko przemysł »kupiecki« czyli »handlowy« i poszczególne jego kategorie, a tylko jako a trybutję tego prz. kupieckiego oznacza (§. 38 now.) prawo do kupczenia towarami, do których sprzedaży (Verschleiss) nie potrzeba osobnej koncesji. — I ten tedy nowy pomysł żadnego nie ma w ustawie uzasadnienia, jest jej raczej wprost przeciwnym, i te same niefortunne za sobą pociąga skutki i tym samym ulega zarzutom, jak powyższa dotychczasowa praktyka.

W tym stanie rzeczy z szczególnem powitać należy zadowoleniem zamierzone przez ministerstwo wydanie rozporządzenia wykonawczego do §§. 36 i 38 ust. przem., któremby granice i objętość poszczególnych kategorii

sto zwierzęcych potrzeb, to nie wstąpi do służby sądowej, jak podobnie dziś nikt się nie zamyka w murach klasztornych, który do takiego życia nie czuje w sobie powołania. Kto zaś raz zdecyduje się i wstąpi do służby sądowej, z tego będzie z pewnością sędzia genialny, bo żyjąc bez trosk i mając w domu spokój, trzykroć więcej będzie mógł pracować aniżeli urzędnicy terażniejsi, obarczeni familią, przy domowych kłopotach.

I czy to koniecznie potrzeba się żenić?

Ja zgadzam się zupełnie z zapatrywaniem pewnego francuza, który powiedział:

Boire, manger et coucher ensemble
C'est mariage, il me semble.

A czy to niemożna tak samo przyzwyczaić się pić i jeść z kodeksem

uprawnień kupjeckich ściśle były oznaczone.

Jakkolwiek jednak w ten sposób w przyszłości zapobieżonem będzie dotychczasowym powyżej skreślonym niewłaściwością, to jednak złe, jakie z tąd powstało i istnieje, nie będzie usuniętem, jeżeli władze przemysłowe nie zwrócą baczonej uwagi na uprawnienia dotąd już powydawane i nie poddadzą takowych ściślej rewizji.

L'odstawę ku temu podaje c. k. namiestnictwu jako II. instancji przemysłowej przepis ustępu 2. §. 36 now. prz. przy zastosowaniu przepisu §. 57 i §. 13 ustępu 2. tej ustawy; gdy według §. 36 ust. 2. w razie zachodzącej wątpliwości pod względem objętości uprawnień przem. Namiestnictwo po wysłuchaniu Izby handl. i przem. o objętości tej ma orzekać, — a według §. 57 udzielone uprawnienie może być odjętem, jak skoro później wyjdzie na jaw pierwotny i dotąd trwający brak jednego z ustawowych warunków do samodzielnego prowadzenia przemysłowości.

Postanowienie to odnosi się wprawdzie w pierwszym rzędzie do takich wypadków, w których rozchodzi się o brak jednego z warunków odnoszących się do osobistej zdolności petenta. Jednakże według §. 13. władza przemysłowa także w wypadku, gdy przeciw samemu zatrudnieniu przemysłowemu jaka ustawowa zachodzi przeszkoda, zabronić ma także dalszego onegoż prowadzenia, — z kąd tedy, jak skoro taka przeszkoda później się ujawni, niewątpliwie po myśli §§. 57. i 13. ust. prz. dalsze wykonywanie przemysłowości może być wzbronionem.

W ślad za tem powinny by tedy,

w ręku a spać ze spisami aktów pod poduszką? Ja nie przypuszczam wprawdzie, aby na przyszłość każdy, który osiągnie tak wysoką posadę adj. sąd., znajdował się już w takim stanie jak Ricciardo di Chiuzica, ów dzielny sędzia w nowelce di Giovanni Boccacci, który ożeniwszy się w późnym wieku z młodą i pełną życia dziewczyną był zmuszony uczyć ją kalendarza t. j. wylizywać jej liczne dni z każdego miesiąca, w które tylko o rzeczach świętych godzi się myśleć, tak że dla biedaczki ku jej wielkiemu zmartwieniu (non senza grave malinconia) pozostał zaledwie jeden dzień w każdym miesiącu, w którym i o rzeczach nieświętych wolno jej było pomyśleć. Atoli zdaje mi się, że niejeden osiągnąwszy tak wysoką posadę, gdy się wtedy zapragnie uwikłać

naszem zdaniem, Izby handl. i przem. przedstawiając ministerstwu swe zdanie o projektowanym przez ministerstwo rozdziale i zakresie poszczególnych kategorii handlu, zaznaczyć także powyższe powody dla których rozgraniczenie takie i ściśle onegoż przez władze przemysłowe przestrzeżenie u nas jest naglące.

Zarazem jednak należałoby do c. k. Namiestnictwa przy przedstawieniu wyłuszczonej tu okoliczności uczynić wnioski, by taż Władza w obec poruszonych wątpliwości po myśli §. 36 ustępu 2. ust. prz. spowodowała ściśle rewizję dotychczas wydanych uprawnień handlowych w kierunku powyżej wskazanym i po myśli §§. 57 i 13 ust. przem. orzekła odjęcie takich uprawnień, które nie odpowiadają granicom zakreślonym w dawniejszych przepisach, dotąd nie zniesionych, mianowicie w powołanym powyżej dekrete nadw. z r. 1882.

Wówczas zaś obok usunięcia dotychczasowej dla stanu nietylko handlowego ale i rękodzielniczego tak dotkliwej niewłaściwości, załatwionoby także z pożytkiem dla naszych kupców i rękodzielników ową kwestję z §. 38. ust. 3. ust. prz., gdy po odjęciu dotychczasowym kramarzom udzielonych im niewłaściwie uprawnień, nowe uprawnienia li tylko przy ściśle zachowaniu przepisów byłyby udzielane, a wtenczas kwestja owa wcaleby nie istniała. — Naszem zdaniem byłby to także najwłaściwszy sposób załatwienia owych licznych rekursów pownoszonych przez tutejszych kramarzy przeciw wymaganemu od nich przez magistrat wykazaniu się z dopełnienia przepisu §. 14 ustawy przemysłowej.

w więzy małżeńskie będzie się musiał ukorzyć słowami poety:

Parce, precor, precor,
Non sum, qualis eram!

I gdy nienatrafia na kobietę światłą i pełną poświęcenia jak n. p. historyk angielski Tomasz Carlyle, to dla miłego spokoju zmuszony będzie szukać takiej posady, gdzie by było przynajmniej dwóch praktykantów lub auskultantów, z których by jeden mógł bawić żonę, gdy on będzie przeszkodzony, a drugi mógł być przyjacielem domu. A wtedy zdarzyć się czasem może, że wszedłszy niespodzianie do pokoju, gdzie jeden lub drugi bawić będzie żonę n. p. przyjemną konwersacją, usłyszy podobne słowa jak ów francuz: kończ pan — to mąż (ne vous dérangez pas, ce n'est que mon mari)!

Wspomniawszy zaś ten ostatni przepis musimy tu w końcu jeszcze zaznaczyć że byłoby nader pożądanem, by także nad stanem kupieckim niebawem podobną rozciągnięto opiekę, jaką ma stan rękodzielniczy w przepisie § 14 ust. przem. — bo podobno nikt nie zaprzeczy, że brakowi fachowego wykształcenia i uzdolnienia przypisać należy w znacznej części upadek powagi tego stanu, jaką się on cieszył w czasach dawniejszych. Dowiadujemy się też, że w ministerstwie handlu czynione są przygotowania do przedłożenia Radzie państwa projektu ustawy w tym kierunku, co jednak naszym zdaniem nie zwalnia Izb hand. i prz., jak też gremjów kupieckich, od usilnego domagania się jak najszybszego pod tym względem uzupełnienia dotychczasowego ustawodawstwa.

J. Sz. Cz.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

(Orzeczenia ministerjalne).

121. [Do §. 23. ust. o swojsz. z 3 grudnia 1863 r. N. 105. dz. pr. p.] Istnienie osób według ust. cyw. obowiązanych do zaopatrywania tych którzy pieczy potrzebują, nie zwalnia gminy swojskiej od obowiązku zaopatrywania, który na niej ciąży w razie gdy powyższy wypadek nie zachodzi. Przy ocenieniu, czy obowiązek z pr. cyw. do udzielenia zaopatrzenia nie może przez obowiązanych być dopełnionym, decydują nie tylko stosunki zarobkowe i majątkowe, lecz także szczególne miejscowe okoliczności. — (Orzec. minist. spr. wewn. z 13. czerwca 1885 r. l. 9232. — Zft f. Verw. N. 33 z r. 1885).

122. [Do §§. 3. 9. 55. now. przem. z 15. mar. 1883 r.]. Ustanawianie osób zbiorowych, jakimi są małżonkowie, dzierżawcami przemysłowości, nie zgadza się z pow. postanowieniami. — (Orz. min. spr. wewn. z 26 kwietnia

1885. r. l. 4333. — Zft f. Verw. str. 131 z r. 1885).

123. [Do § 28 ust. prz. z r. 1859 i §. 16. now. prz.] Według alin. 2. §. 28 nst. przem. z r. 1859, względnie §. 16 noweli z r. 1883, uprawnienia na które rozpada się przemysłowość gospodna i szynkarska, każde z osobna mogą być udzielone. Każde z nich może przeto samoistnie być przedmiotem koncesji. Zkąd też każde z uprawnień w pow. przepisie ustawy wymienionych również z osobna złożonem być może. — (Orz. min. spr. wewn. z 17 kwietnia 1885 r. l. 4416. — Zft f. Verw. str. 144 z r. 1885).

124. [Do §. 56. noweli przem.]. Nabywca zakładu przemysłowego, który obejmuje go na podstawie własnego uprawnienia przem., ze stanowiska prawno-przemysłowego nie jest następcą w prawach poprzedniego posiadacza przemysłowości. (Al. 1. 2. 3. §. 56. ust. przem.). — (Orz. min. spr. wewn. z 27. kwietnia 1885 r. l. 4761. — Zft f. Verw. N. 32 ex 1855).

125. [Do §. 69. nst. przem. z 20. grudnia 1859 r.] Postanowienia ust. przem. nie stają na przeszkodzie wydzierżawieniu opłat targowych, o ile dzierżawca też mu wydzierżawione opłaty targowe li tylko w ustanowionej wysokości pobiera. — (Orz. min. spr. wewn. z 21. stycznia 1885 r. l. 21196. — Zft f. Verw. str. 131. z r. 1885).

STOWARZYSZENIA.

Towarzystwo prawnicze w Kosowie.

Dnia 19. grudnia 1885 r. z uderzeniem 4tej godziny po południu odbył się w sali kasynowej w Kntach trzydzieste dziewiąte zwyczajne walne zebranie Towarzystwa prawniczego, na które Wydział Szanownych Członków zaprasza.

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia;

2. sprawy niezakończony na posiedzeniu z 21. listopada 1886;

3. dyskusja nad kwestją: „czy potrzebuje do swej prawomocności nadopiecznika zawiadzenia oświadczenie opiekuna, którem tenże imieniem ppila swego zezwala, ażeby zaszła przy zakładaniu księgi gruntowej pomyłka

rzy by okazywali najwięcej powołania do stanu sędziowskiego, a mianowicie zapatrywali się na stan małżeński jak ów Francuz, a oprócz tego postawą swą już cokolwiek przynajmniej przypominali znak §, ci awansowaliby na praktykantów.

A to by przecież nic a nie nie kosztowało!

Ja sędzę, że już z tego powodu spodziewać się należy, że mój plan nie ujdzie uwagi tych, co mają głos w tej mierze.

A tak gotów jestem doczekać się wkrótce wysokiego stanowiska mając za sobą: assesorów, auskultantów, praktykantów i aspirantów!

Fr. L.

sprostowaną została przez tabularne odpisanie nieruchomości, mylnie jako własność małoletniego zapisanych i przepisane takowych na rzecz rzeczywistych właścicieli.“ Sprawozdawca p. Dr. Wurst.

4. Wnioski członków.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego Kosów dnia 5 grudnia 1885 roku.

Prezes:
Dr. Wurst.

Z Wydziału:
Kohmann.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Ciekawy proces rozegrał się w Petersburgu. Oskarżonym był policmajster miasta Kronsztadt, kapitan Gołowaczew. Podczas posiedzeń sala sądowa była ciągle przepełniona, uwaga zaś powszechna tem silniej była pobudzoną, że „bohater“ procesu jest człowiekiem w całym słowa znaczeniu wykształconym jako kapitan marynarki, nie armii. Otóż Gołowaczew, zostawszy policmajstrem Kronsztadt, stał się nienasyconym w pobieraniu tak zwanych łapówek; wszystko co żyło, lub żyć chciało, musiało mu się opłacać i to sownie. Bagatelki przyjmował także ale za drobne objawy życzliwości; za większe ścigał pieniądze tysiącami rubli i miał w tej mierze predykcję do traktjerników, szynkarzy i innych kupców, utrzymujących publiczne zakłady. Niektóre z tych ostatnich były tak dalece w łaskach u p. policmajstra, że opiekował się nimi nieustannie, łączył je telefonami i telegrafami, gościł w nich często, i wszystko opłacał się, ile było można. Nazywano też nierządki te ulubione sklepy i zakłady „gołowaczewskimi,“ jak gdyby Gołowaczew był w nich gospodarzem. Oczywiście, że w obec tego posiedzenia sądowe podczas procesu, obfitowały w epizody hnmorystyczne, zwłaszcza, gdy zeznawali świadkowie i pokrzywdzeni większego autoramentu, nienafający rezultatowi procesn, i z obawy późniejszej zemsty jak „Gołowaczew powróci,“ opowiadający rozmaite historie jakby *à décharge*, wówczas, gdy w duszy posyłał go do djaska. Teraz ci wszyscy, nabywszy pewności, że Gołowaczew już nie powróci, odetchnęli, Gołowaczew bowiem skazany został za przedajność na pozbawienie wszelkich szczególnych praw i przywilejów, i na zesłanie do gubernii Irkuc-

N a d e s t a n e.

Ważne dla pp. Urzędników.

Zwracamy uwagę na dołączoną do poprzedniego numeru ofertę firmy:

THE SINGER MANUFACTURING Co,

która nastęrcza sposobność do bardzo odpowiednich i wygodnych podarunków na

„na Gwiazdkę i Nowy Rok“,

które przy uznanej powszechnie wyśmienitości tych maszyn do szycia i przy nader przystępnych warunkach ich nabycia, Czytelnikom naszym polecamy.

Co do mnie, to chociaż wierzę, że dzisiejsza pleć piękna mimo ciągłego kształcenia się czytaniem francuskich i niefrancuzkich romansów nie uważa małżeństwa za parawanik tylko, za którym można reprodukowac ulubione sceny czytywane z chciwością w romansach, to mimo to postanowiłem nigdy nie zenić się.

Ale za to wspomniony awans mojej ambicji jeszcze nie zaspakaja (a trudno się wyprzeć ogólnej słabostki ludzkiej) i dla tego chciałbym jeszcze w życiu przynajmniej o jeden stopień posunąć się w górę. A to byłoby bardzo łatwe, gdybym w tej mierze miał jaki taki głos. Ja proponowałbym utworzenie jeszcze klasy aspirantów w liczbie nieograniczonej ze służbą przynajmniej jednoroczną, po której dopiero ci, któ-

kiej z zabronieniem wyjazdu z miejsca zamieszkania przez lat 4 i wyjazdu do innych gubernij syberyjskich przez lat 12. Wspólnik i podwładny jego dozorca, Tymofejew, skazany został na zesłanie do gubernii Tobolskiej, ale z uwagi, że zasługuje na pobłażliwość, sąd uznał za możliwe wnieść instancję do łaski Monarszej, aby tylko wydalony został ze służby.

Z Japonii. Czasopismo *Les Missions Catholiques*, podaje opis ceremonij jakie się odbywały w Japonii podczas gdy pełnomocny minister francuski p. Sienkiewicz przedstawiał Mikadzie katolickiego biskupa, monsignora Ozouf. Posłuchanie u cesarza zostało wyznaczone na 12 września; dworskie powozy przybyły po biskupa, który udał się do francuskiej ambasady i po ministra, który oczekiwał wraz z orszakiem w galowe mundury przybrany. W pałacu przyjął ich hrabia Ito, minister cesarskiego dworu. O jedynastej godzinie oznajmiono przybycie cesarza i weszliśmy — mówi korespondent Misji katolickich — do audjencjonalnej sali. Minister Francji i monsg. Ozouf szli naprzód, za nimi dwaj misjonarze i świta. Jego ces. Mość Mikado ubrany w mundur wojskowy, ozdobiony wspaniałym orderem, stał obok fotelu, opierając ręce na szabli. Po trzech obowiązkowych ukłonach, poczynających się od drzew aż do miejsca, gdzie się powinno stanąć przed cesarzem, minister w kilku wymownych słowach przedstawił cesarzowi biskupa Ozouf, który był w posiadaniu listu Papieża. Potem biskup przemówił, oddając cesarzowi list Jego Świątobliwości, a Mikado odebrawszy go, przeczytał po japońsku swoją odpowiedź. Wyraził przytem jak bardzo jest zaszczycony zaufaniem Papieża i zapewnił o chęciach swoich zastosowania się do postępu czasu i udzielenia chrześcianom, będącym w jego państwie równej wolności jak innym poddanym.

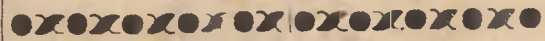
WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.” po dzień 5. Grudnia 1885 r.)

Opróżnione posady: Ekspedjenta przy urzędzie poczt. w Bogumiłowicach (pow. Brzesko) podania do dyrekcji poczt. i telegraf. we Lwowie do 15 grudnia r. b. (268). — Trzy posady sędziów pow: 1) w Rawie, 2) w Rymanowie, 3) w Brodach, — podania do Prezydjm sądów kolegieln. a to: ad 1) we Lwowie, ad 2) w Przemyślu i ad 3) w Złoczowie — do 20. grudnia r. b. (270). — Adjunkta budownictwa przy oddziale techn. dyrekcji poczt. i telegraf. we Lwowie, podania do dyrekcji poczt. i telegraf. we Lwowie do 20. grudnia r. b. (272). — Kancelistów przy sądach pow. w Oświęcimie i Bieczu, co do posady w Oświęcimie do Prezydjm sądu obw. w Wadowicach, zaś co do posany w Bieczu do Prezydjm sądu obw. w Nowym Sączu, do 26 grudnia r. b. (274). — Cztery posady nadinspektorów podatków, podania do Prezydjm kraj. dyrekcji skarb. we Lwowie do 3 stycz 1886 r. (278). — Pięć posad komisarzy skarb., podania do Prezydjm kraj. dyrekcji skarb. we Lwowie do 3. Stycznia 1886 r. (278).

Przeniesienia: Rady sądu kraj. Emil Nemethy i Mikołaj Zarzycki w Tarnopolu, Franciszek Kiernig w Samborze, Dr. Edward Bauch w Kołomyji i Julian Malarkiewicz w Stanisławowie wszyscy na własne prośby do Lwowa. — Komisarze pow: Jan Piasecki z Tarnobrzegu do Białej, Tadeusz Rozborski z Białej do Wieliczki i Michał Bartoszewski

z Wieliczki do Tarnobrzegu. — Koncepciści Namiestnictwa: Wiktor Zaczekiewicz z Chrzanowa do Gorlic i Antoni Zawadzki z Namiestnictwa do Tarnopola. — Praktykanci koncept. Namiestnictwa: Jan Dyonizy Guckler z Podhajec do Rohatyna, Józef Sławski z Krosna do Jasła, Eugeniusz Dültz z Żydaczowa do Namiestnictwa, Jan Veltz ze Skalata do Jarosławia, Władysław Skałkowski z Bóbrki do Namiestnictwa, Juliusz Bronarski z Rohatyna do Namiestnictwa, Józef Langie z Horodenki do Borszczowa, Józef Ziemia z Jasła do Krosna, Władysław Jaworski z Gorlic do Żydaczowa, Piotr Lewicki z Namiestnictwa do Horodenki, Tadeusz Mitschka z Namiestnictwa do Chrzanowa, Paweł Sydon Więckowski z Namiestnictwa do Bóbrki i Teodor Torosiewicz z Namiestnictwa do Podhajec.



Wydawnictwo księgarni

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we LWOWIE.

Ukończywszy druk

„DZIEŁ ADAMA MICKIEWICZA“

postanowiliśmy na ogólne żądanie przystąpić do wydania nowego w 16 zeszytach.

Pragnąc ułatwić nabycie dzieł A. Mickiewicza przez zeszytowe wydanie, postanowiliśmy również sprzedaż pojedynczymi tomami, które drogą prenumeraty nabywane być mogą.

Cena jednego tomu wynosi ztr. 1.15. — Za 4 tomy ztr. 4.60, z oprawą ztr. 6, a z wyzłoceniem ztr. 6.60.

Cena zaś każdego zeszytu 30 ct.

Abonenci mogą więc odbierać dzieła A. Mickiewicza tomami lub zeszytami.

Zeszyty wychodzą co 10 dni, począwszy od 10. listopada 1885.

Gubrynowicz i Schmidt.



Oryginalne

Singera maszyny

do szycia

na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

CZASOPISMO LUDOWE

„NOWINY“

wychodzi we Lwowie dwa razy na miesiąc tj. 1go i 16go każdego miesiąca,

pod redakcją

Hipolita Parasiewicza,

umieszczać w sobie będzie jak w latach przeszłych:

Powiatki, wiersze, o najnowszych wynalazkach, nauki przyrodnicze, o rolnictwie, gospodarstwie domowym, sadownictwie, poradnik lekarski dla ludzi i zwierząt domowych o sprawach społecznych i politycznych, kronikę, targi na zboże i bydło itp.

Cena prenumeraty na cały rok:

W Państwie austriackiem . . . 1 ztr. 50 ct.
" " pruskim . . . 3 marki.

Czasopismo ludowe

„CHATA“

dla osób starszych i dla dlatwy szkolnej.

Wychodzi we Lwowie dwa razy na miesiąc, tj. 8go i 24go każdego miesiąca, pod redakcją

ZYGMUNTA JANA KALICKIEGO.

Na korzyść tych pisemek przemawia choćby ta okoliczność, że z rokiem 1886, rozpoczynają XVII. rok swego istnienia. «CHATA» w roku przyszłym pomieszczać w sobie będzie: Opisy osób zasłużonych w świecie i św. Pańskich z rycinami, powiatki, wiersze, historję kraju rodzinnego, historję z życia zwierząt, anegdoty, kronikę, zagadki, szarady, rebusy itp.

Cena prenumeraty na cały rok:

W Państwie austriackiem . . . 1 ztr. 50 ct.
" " pruskim . . . 3 marki.

Prenumerata obu pism razem wynosi całorocznie:

W Państwie austriackiem . . . 2 ztr. 50 ct.
" " pruskim . . . 5 marek.

Prenumeratorowie obu pism otrzymają oprócz tego, jako premję, już z pierwszym numerem spory **Kalendarz informacyjny „CHATA“ gratis.**

Na żądanie wyśle się numeru na okaz.

Zamówienia przyjmuje

ADMINISTRACJA

plac Bernardyński Nr. 7
we LWOWIE.



Świeżo wyszedł z pod prasy

Zeszyt VI.

Zbiorn ustaw i rozpp. państw. i kraj.

J. A. HIBLA

obejmujący:

Rozporządzenia wykonawcze do ustawy robotniczej tudzież

najnowsze uzupełnienia ustawy przemysłowej.

Skład w księgarni J. MILIKOWSKIEGO (P. STARZYKA.)

Cena 36 cent.



Dr. Leon Geller

wydawca i redaktor czasopisma:

„Oesterr. Centralblatt für die juristische Praxis“,

Obrońca w sprawach karnych,

utrzymuje swe bióro w Wiedniu,

Śródmieście I. Renngasse 13.